

warunki atmosferyczne poprawiły się, działalność naszego lotnictwa przybrała niezwykłe rozmiary, wywierając straszliwy nacisk w pierwszym rzędzie na npl. system dostaw, zmuszając stronę przeciwną do używania coraz większej ilości statków i w tym przypadku do ponoszenia również coraz dotkliwszych strat w tonażu.-

Kampania afryk., mimo iż uczestniczący w niej siły nie są liczne, pozostaje jednak kampanią na wielką skalę, która winna się zakończyć wielką klęską npl.-

London, dnia 9.IV.43r. Komandor Thomas Woodrough.
Przegląd wojny morskiej.

Kampania w Afryce Płn. jeszcze raz potwierdziła starą prawdę, że najszybszym środkiem dostaw jest okręt. W miarę jak nasza VIII armia przyspieszała tempo pochodu od zwycięstwa pod El-Alamein, zorganizowanie dostaw w ten sposób, by dotrzymywała tempa jej pochodu stawało się coraz trudniejsze. Szaleńczę część wybrzeża na zachodzie prowadziła tylko jedna linia kolej., która w dodatku nieprzyjaciół zniszczył w czasie odwrotu. Przeważna część portów, zdobytych w czasie naszego pochodu nie przedstawiała wiele wartości, gdyż mogły do nich zawinąć tylko niewielkie statki i to jeszcze ich wyładowywanie musiało się odbywać przy pomocy najpowolniejszej metody, t.j. przewożenie zawartości na ląd lichtagami. Zdobyte przez nas porty bywały wielokrotnie atakowane przez RMT., która nie tylko zatapiała przebywające tam statki, ale poniszczyła urządzenia portowe i centrale elektr., czego zaś nie trafiały bomby, to poniszczył za sobą nieprzyjaciół w czasie odwrotu.